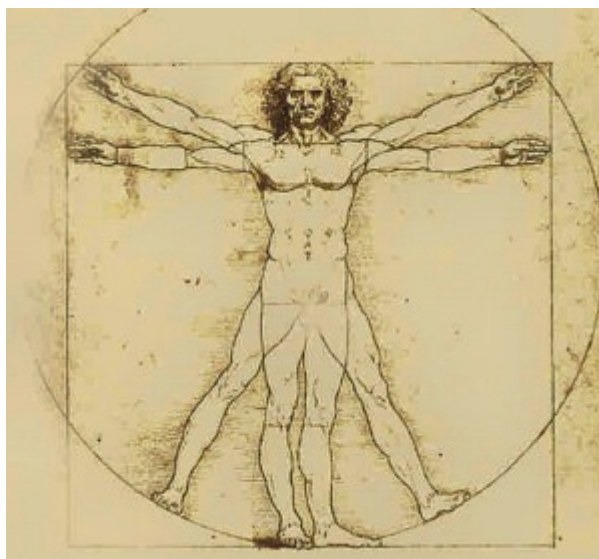


Wiele członków – jedno ciało

Dobiega końca Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan. Drugie czytanie z dzisiejszej liturgii słowa mówi o jedności ciała, które składa się z wielu członków. Każdy z członków ma swoją rolę do spełnienia. Widać to najlepiej tam, gdzie ludzi dotknęła choroba niedowład, np. po wylewie. Zakłócona mowa, kłopoty z podniesieniem ręki, czasami zniekształcona twarz. Dopiero wtedy widać jak każdy z członków jest człowiekowi potrzebny, jak trudno wtedy żyć, poruszać się, rozmawiać z innymi. W tym miejscu przychodzą na myśl słowa z drugiego czytania: *Nie może więc oko powiedzieć ręce: Nie jesteś mi potrzebna, albo głowa nogom: Nie potrzebuję was.* Ten dosłowny obraz ciała i jego członków oczywiście odnosi się do nas ludzi, a konkretnie do chrześcijan tworzących wspólnotę Kościoła, jako Mistycznego Ciała Chrystusa, którego On sam jest Głową: *Wy przeto jesteście Ciałem Chrystusa i poszczególnymi członkami.* Wszyscy potrzebujemy siebie nawzajem. Choć każdy z nas nosi w sobie jakieś ślady niedowład spowodowanego grzechem, większe lub mniejsze. Tylko Chrystus może nas uzdrowić. Tylko On może przywrócić naszym członkom pełną sprawność. Tylko dzięki Bożemu miłosierdziu, dzięki mocy Ducha Świętego, potrafimy otworzyć się na siebie nawzajem.



[prob.]